

Janusz Wiśnicki

Władysław Wielhorski jako badacz problematyki litewskiej i białoruskiej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455, 261-270

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ WIŚNICKI

*Władysław Wielhorski jako badacz problematyki litewskiej
i białoruskiej*

Władysław Wielhorski et ses recherches sur l'ensemble de problèmes
lituaniens et biélorusses

W drugiej połowie XIX wieku i na początku wieku XX ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego były terenem niezwykle skomplikowanych i interesujących procesów w sferze świadomości narodowej. Procesy te były jednym z zasadniczych obszarów badawczych Władysława Wielhorskiego. Całościowa prezentacja jego ogromnego dorobku naukowego przekracza możliwości pojedynczego artykułu. Celem moim jest tutaj jedynie zasygnalizowanie kilku problemów.

Życie i działalność Wielhorskiego przypadły na okres szczególnie burzliwy. Jego generacja przeszła ucisk carski, rozwój ruchów nacjonalistycznych na kresach, kataklizm dwóch wojen światowych, doświadczyła grozy totalitaryzmu i goryczy emigracji. Wielhorski urodził się w 1885 roku w Złobyczach koło Żytomierza. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego studiował w Kijowie na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Studia kontynuował w Krakowie i we Francji. Od wczesnej młodości zaangażowany był czynnie w życie polityczne. Już w gimnazjum brał udział w pracach tajnych kółek uczniowskich. Był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. W latach 1920–1924 działał na Litwie Kowieńskiej, był redaktorem „Dnia Kowieńskiego”. Następnie pracował w Wilnie, gdzie w latach 1930–1939 był dyrektorem i profesorem Wyższej Szkoły Nauk Politycznych oraz członkiem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Równocześnie był

posłem na ostatni sejm Polski przedwrześniowej. W czasie drugiej wojny światowej był więziony przez władze radzieckie w Wilnie, Gorkim i Niżnym Nowogrodzie. Uwolniony po umowie Sikorski–Majski, przybył do Londynu, gdzie rozwinął niezwykle ożywioną działalność. Był profesorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, współtwórcą Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego, należał do Rady Naczelnej Instytutu Wschodniego „Reduta”. Wiele pisał i publikował. Działalność naukową łączył ze społeczno-polityczną. Był współzałożycielem Ligi Niepodległości Polski, z jej ramienia zasiadał w Radzie Jedności Narodowej. Zmarł w Londynie w 1967 roku.¹

Dorobek naukowy Wielhorskiego jest niezwykle bogaty i wszechstronny. Był autorem kilkunastu większych prac i ponad dwustu artykułów o charakterze naukowym i publicystycznym. Zainteresowania Wielhorskiego koncentrowały się wokół szeroko pojętej problematyki ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej i to od średniowiecza po czasy najnowsze. Szczególnie interesował się wzajemnymi stosunkami Polaków, Litwinów i Białorusinów. Już w okresie burzliwego kształtowania się niepodległej Polski i Litwy wydał broszurę dotyczącą możliwości współpracy obu tych krajów.² W okresie międzywojennym opublikował szereg prac dotyczących Litwy Kowieńskiej i położenia ludności polskiej w tym państwie.³ Zamieszczał też liczne artykuły w czasopiśmie naukowych i prasie codziennej. Po przybyciu do Londynu już w okresie wojny wskazywał na doniosłość zagadnień terenów położonych pomiędzy Niemcami a Rosją nie tylko z historycznego, ale także bieżącego, politycznego punktu widzenia.⁴ Po wojnie ukazała się synteza stosunków polsko-litewskich⁵ oraz fundamentalna praca dotycząca wzajemnych relacji Polaków, Litwinów i Białorusinów⁶, oprócz tego szereg drobniejszych opra-

¹ Zob. S.p. Władysław Wielhorski, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” 1966–1967, s. 27–28.

² *Państwowość Litwy etnograficznej wobec zagadnień trwałego pokoju w Europie*, Warszawa 1919.

³ Na szczególną uwagę zasługuje tu praca: *Litwa etnograficzna. Przyroda, jako podstawa gospodarcza. Rozwój stosunków narodowościowych*, Wilno 1928.

⁴ W pracy wydanej w Wielkiej Brytanii w 1943 r. Wielhorski pisał: „Poland [...] is the keystone of that contemporary defence of that Middle Zone of Europe, which is being called to life by events. To deprive Poland of the position of an independent power and thus subject her to the will of one of her mighty neighbours, would destroy any practical possibility of forming an effective defensive block in any part of the Baltic–Pontic isthmus”. W. Wielhorski, *The importance of the Polish eastern provinces for the Polish republic*, Glasgow 1943.

⁵ W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947.

⁶ *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Wilnensis”, t. II 1951, s. 25–157.

cowań naukowych i publicystycznych. Wielhorski pozostawił też po sobie pamiętnik *Wspomnienia z przeżyć w niewoli sowieckiej*.

Wielhorski jako badacz stosunków polsko-litewskich znajdował się w bardzo złożonej sytuacji. Zwolennik obozu pilsudczykowskiego, przedstawiciel orientacji, którą w skrócie nazwać można federacyjną, starał się równocześnie o zachowanie w swoich pracach obiektywizmu. U każdego historyka badaniem sterują mniej lub bardziej świadomie przyjmowane założenia metodologiczne, ontologiczne i aksjologiczne.⁷ U Wielhorskiego założenia te przyjmowane były świadomie.

Wielhorski zajmował się badaniem przeszłości w okresie, kiedy walka między poszczególnymi orientacjami politycznymi na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego przybierała ostre formy. Słabło dawne historyczne poczucie przynależności do jednego państwa, po obu stronach górę brały tendencje nacjonalistyczne. Przybierający na sile nacjonalizm litewski i polski nie był oczywiście czymś wyjątkowym w ówczesnej Europie. Niemniej jednak rozwój tendencji nacjonalistycznych na terenach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego odbywał się w szczególnie skomplikowanych warunkach. Wielu przedstawicieli polskiej myśli politycznej rozumiało, iż jest to droga donikąd. Należy tutaj wyróżnić postawę, którą można by określić jako „patriotyzm krajowy”, postawę łączącą przywiązanie do ziem dawnego Wielkiego Księstwa jako pewnej całości terytorialno-kulturowej ze świadomą akceptacją tradycji dawnej Rzeczypospolitej — wspólnego państwa polsko-litewskiego. Należy zauważyć, że wielu przedstawicieli tego nurtu z nieufnością odnosiło się do koncepcji federalistycznych, podejrzewając, że kryją się za nimi plany podporządkowania ziem litewskich Polsce.⁸ Nas najbardziej w tym miejscu interesować będzie nurt zwany federalistycznym, gdyż wiele jego założeń sterowało niejako praktyką badawczą Wielhorskiego.

Polskie ugrupowania niepodległościowe przed powstaniem styczniowym prowadziły często gorące spory na temat kształtu ustrojowego przyszłej niepodległej Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o zasięg terytorialny, na ogół nie było wątpliwości: walka o granice przedrozbiorowe była zasadą naczelną. Nie zajmowano się też szerzej problemami relacji polsko-litewskich, czy polsko-białoruskich: przecież właściwie cała „klasa polityczna” na kresach była przesiąknięta kulturą polską. Dążenia narodowe Litwinów czy Białorusinów

⁷ Zob. J. Pomorski, *Metodologiczne problemy historii Najnowszej*, „Przegląd Humanistyczny”, 1987, nr 9, s. 6.

⁸ Zob. J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX i XX w.*, [w:] *Między Polską etniczną a historyczną*, pod red. W. Wrzeźnińskiego, Wrocław 1988, s. 225–273; W. Suleja, *Kresy Wschodnie w myśli politycznej polskiej irredenty w okresie popowstaniowym (1864–1914)*, *ibid.*, s. 167–187.

rozwickaly się dopiero w formach załączkowych. Sytuacja zaczęła zmieniać się w drugiej połowie wieku XIX. Stawało się konieczne wypracowanie jakiegoś *modus vivendi* z ruchami narodowymi na kresach.

Trzeba przyznać, że idee federacyjne występujące pod różnymi postaciami dalekie były od klarowności. Wysuwano hasło kontynuacji unii jagiellońskiej, czy idee zgodnego współżycia wszystkich narodowości w granicach przyszłej Rzeczypospolitej. U podstaw idei federacyjnej leżały, w moim przekonaniu, dwie zasadnicze przesłanki: po pierwsze, walkę z Rosją wygrać można tylko wspólnym wysiłkiem różnych narodowości uciskanych przez carat; po drugie, na terenach stanowiących taką mozaikę narodowościową wytyczenie granic etnograficznych nie jest po prostu rzeczą możliwą. Istotną rolę odgrywała też wspólna tradycja historyczna tych ziem i wspólne położenie pod rządami Rosji. Piłsudski, którego Wielhorski był gorącym zwolennikiem, nieprzypadkowo nawiązywał do tego czynnika w swojej słynnej odezwie z 1919 roku.⁹ Idea federacyjna w nieco zmienionej postaci przetrwała w polskiej myśli politycznej rok 1918, a także 1945. U podstaw jej leżało wtedy przekonanie, że państwa położone pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim skazane są niejako na wzajemną współpracę, jeśli chcą zachować swoją niezależność.¹⁰

Wielhorski był człowiekiem o niezwykle wszechstronnych zainteresowaniach. Pisząc o czasach najnowszych, znajdował się oczywiście pod największym ciśnieniem bieżącej sytuacji politycznej, ale w przypadku problematyki polsko-litewsko-białoruskiej nawet pisanie o średniowieczu czy wieku XVI nie było politycznie neutralne. Każda z narodowości tworzących dawne Wielkie Księstwo Litewskie próbowała przecież jak najbardziej powiększyć swoją rolę w tworzeniu i funkcjonowaniu wspólnego państwa. Sam Wielhorski tak postrzegał te sprawy:

„Litwini na ogół utrzymują, że geniusz ich dynastii i kół kierowniczych z jednej strony, a karność i wytrwałość w pracy i w boju ludu litewskiego z drugiej — rozstrzygnęły o zdobyciu w końcu średniowiecza, zorganizowaniu i utrzymaniu w ciągu szeregu następnych wieków mocarstwa niemal pomostowego pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym. Państwu temu Litwini nadali swoją nazwę i wyposażyli je w warstwy przodujące o rzadkich zaletach politycznych. Litwini więc, i oni wyłącznie, utworzyli, skonsolidowali i swymi uzdolnieniami podtrzymywali istnienie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pozostali dwaj partnerzy w ocenie litewskiej, usuwają się na plan dalszy [...]. Przywódcy współczesnych Białorusinów przeczą stanowczo powyższej tezie historyczoficznej. Twierdzą, że podstawowy trzon i obszaru i ludności

⁹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937, t. 5, s. 75.

¹⁰ Zob. Wielhorski, *The importance of the Polish eastern provinces...*, id., *Polska a Litwa stosunki wzajemne...*, s. 80.

W.Ks.Litewskiego był nie litewski, a ruski (białoruski). Utrzymują, że to oni uchrześcijanili obyczajowo i pojęciowo prymitywny szczepek Litwinów, na długo przed ich formalnym chrztem w Kościele Rzymskim. Rusini (późniejsi Białorusini) dali Litwinom pismo swoje (cyrylicę) oraz język państwowy i rodzinny warstwom przodującym litewskim. Białorusini chcą uważać dzieje W. Księstwa Litewskiego, poczynając od XVI stulecia, za historię polityczną swego narodu. Oni to wycisnęli rzekomo na późniejszym życiu Litwy historycznej piętno najznamienniejsze, przynosząc nad Niemen osiągnięcia duchowe, materialne i organizacyjne kultury kijowskiej, wspaniale rozwijającej się jeszcze w XI i XII wieku. Kultura ta wyłącznie nadała, w ocenie białoruskiej, i treść, i styl życia państwa Gedyminowiczów. Białorusini byłiby właściwym podmiotem historii państwa wielkolitewskiego. Udział Litwinów schodzi wobec nich w cień. Jest to teza niemal powszechna współczesnych Białorusinów [...]. Wypowiedzi strony polskiej nie są może jaskrawe w kształtowaniu wniosków bezpośrednich i tak krańcowych, przecież w swej istocie nie zdają się być mniej ambitne. Polska ocena przeszłości W. Ks. Litewskiego podnosi logikę kolejnych faktów; w niej dostrzega dowody bezspornej ostatecznej przewagi czynnika polskiego w polityce i kulturze Litwy. Polska literatura historyczna przypomina, że Litwę rutenizowaną do XVI wieku, polskość zdołała ujednoczyć psychicznie w jej warstwach przodujących i doprowadzić, głównie dzięki temu, do dobrowolnego, pełnego zjednoczenia politycznego z Polską, w końcu wieku XVIII. Przy tym Polacy, przybywszy z Korony, na terenie Litwy nie posiadali przywilejów szczególnych i pozostawali tam w drobnej mniejszości. Państwo wielkolitewskie do końca XVIII wieku korzystało z nieuszczerplonej suwerenności prawnej i faktycznej w życiu wewnętrznym; miało zatem wszelką możliwość bronięcia swej odrębności etnicznej. Pomimo tego współzawodnictwo trzech współczynników twórczych skończyło się zwycięstwem kulturalnym polskości w XVII i XVIII stuleciu [...].¹¹

Wielhorski łączył szczegółowe analizy z próbą syntezy i wyjaśniania skomplikowanych procesów historycznych. Usiłował też wykorzystywać dorobek innych dziedzin humanistyki. Nie poprzestawał on na warstwie faktograficznej dziejów — starał się głębiej wnikać w istotę opisywanych zjawisk, próbował wyjaśniać skomplikowane procesy.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej niektórym kategoriom stosowanym przez badacza. Za istotę kultury uważał on „przebieg tworzenia konkretnych wartości w polityce, ekonomice, życiu umysłowym, układzie społecznym — oraz tworzenia pojęć relatywnych, zmiennych, kodyfikowanych w ustawach i obyczajach, znaczących etapy zdobywania przez człowieka wolności osobistej w bycie zbiorowym.”¹² Z tworzeniem wartości w dziedzinie kultury wiązał Wielhorski ściśle kategorię świadomości narodowej. Uważał on więc narodową za niesłychanie istotny czynnik. Traktował ją jako:

¹¹ Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy...*, s. 27.

¹² W. Wielhorski, *Uwagi o psychologii religijnej Rosjan w XIX wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, 1959–1960, s. 68.

„[...] w naszym stuleciu najpełniejszy wyraz solidarności spajającej ludzi w zwarte zespoły humanistyczne. Solidarność ta jest pod względem psychicznym typu rodzinnego. Ongiś ograniczona do warstw przodujących kulturalnie — upowszechniła się dziś obejmując wszystkie sprawy społeczne, najszersze rzesze wiejskie i robotnicze. Poczucie narodowe urosło do potęgi duchowej i politycznej; stało się doniosłym napędem powszechnego działania. Zawiera ono świadomość łączności osobnika i jego losu osobistego w sprawach kultury rodzimej — z losem całego narodu.”¹³

W innej ze swoich prac Wielhorski pisał:

„Poczucie więzi narodowej obejmuje pokolenia żyjące i minione: dotyczy całego dorobku historycznego danego narodu [...]. Imperatyw w miłości do geograficznej ojczyzny stanowi istotne, konieczne dopełnienie pojęcia narodu osiadłego, w którym spójnia duchowa człowieka z ziemią jest czymś nierozrwalnym. Świadomość odrębności narodowej ujawnia się w grupie narodowej zazwyczaj dopiero przy zetknięciu jej z otoczeniem, któremu grupa ta przeciwstawia się (kulturalnie, gospodarczo, wojskowo). Na drodze takiego właśnie „przeciwstawienia” przebiega zazwyczaj w praktyce akt „samookreślenia się” narodu.”¹⁴

Wielhorski stwierdzał jednocześnie dobitnie, że czynnikiem rozstrzygającym o przynależności jednostki do danego narodu jest wyłącznie stan świadomości tej jednostki.¹⁵ A więc nie rasa, nie pochodzenie, nie wyznanie, nie język wreszcie. Polemizował więc badacz z przedstawicielami nacjonalistycznych kół litewskich, którzy uważali wielu ludzi o świadomości polskiej czy białoruskiej po prostu za Litwinów, których trzeba „odslawizować”.

Z drugiej strony uważał on, że na poczucie narodowe mogą mieć wpływ pewne cechy dziedziczne. Co więcej, był przekonany, że poszczególne narodowości charakteryzują się pewnymi wyraźnymi typami psychicznymi. Te typy psychiczne kształtowane były, jego zdaniem, przez warunki geograficzne, tradycję historyczną, zasady religijne, normy ustrojowe państwa. Oto jak kreśli Wielhorski sylwetkę typowego Litwina: „Mocna budowa logiczna, unikająca wszakże subtelných rozróżnień, konsekwencja myśli, niezakłóconej emocją, przebiegającej wolno. Przy syntezie — występuje często zakłopotanie. Nie zawsze starczy w tym miejscu wyobraźni twórczej. Pobudliwość wyrażeniowa trudna, lecz głęboka skłonność do trwałości uczuć, jako wykładnika stateczności i głębi przeżywań. Przy zderzeniu pasji z rozsądkiem — siła odczuwań często bierze górę. Stąd właściwość — przysłowiowa — irracjonalnego uporu. Przyrodzona humanitarność, życzliwość wobec człowieka, o ile nie po-

¹³ W. Wielhorski, *Czynniki kształtujące świadomość narodową na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, 1959–1960, s. 40.

¹⁴ Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy...*, s. 139.

¹⁵ Wielhorski, *Czynniki kształtujące świadomość narodową...*

wściąga jej uraz uczuciowy, rodzący nienawiść.”¹⁶ Natomiast „Zestawiając właściwości psychiczne, wyróżniające Rusinów, w porównaniu z Litwinami, zwraca uwagę szczególne natężenie mniejsze u Rusinów pierwiastków: logiki (konsekwencji), woli i poczucia odpowiedzialności, czyli czujności moralnej. Z powyższych powodów ośrodek równowagi życiowej, który rozstrzyga w praktyce o stopniu zaufania do człowieka, miały w duchowości litewskiej trwalszą podstawę, niż w ruskiej (współcześnie białoruskiej). Wobec tego i współczynnik oporu w walce ideologicznej będzie raczej wysuwał typ litewski przed białoruskim, czyniąc go bardziej niezłomnym i niezawodnym.”¹⁷

Nie ustrzegł się jednak autor pewnej jednostronności w wartościowaniu. W zestawieniu z charakterem Białorusinów:

„Polacy reprezentują na ogół bardziej czynny stosunek do życia, silniejszą inicjatywę i samozachowawczy instynkt bojowy. Posiadają też zdolność trwałego przeciwstawiania się wrogości i przemocy otoczenia bez utraty równowagi duchowej i wiary w przyszłość.” [...].

„W dziedzinie intelektualnej typ polski ujawnia, w porównaniu z litewskim, większą bystrość i lotność myśli, zapalność wyobraźni i łatwość odnajdywania syntezy w rozumowaniu. W dziedzinie uczucia Polacy wykazują większą pobudliwość, ale i skłonność do zmienności stanów emocjonalnych. Przeciwstawia się to trudnej do rozbudzenia, ześrodkowanej, lecz niezmiennie trwałej uczuciowości litewskiej. W zakresie intuicji psychologicznej typ polski zdaje się górować nad litewskim, w szczególności posiada większą łatwość wnikania w pobudki duchowe otoczenia. Trudniejsze staje się porównanie dwu typów, gdy chodzi o władzę woli. Siła indywidualności litewskiej występuje tu jaskrawo, dobitnie, a to z powodu sztywnej niezmienności woli w już ustalonym jej kierunku. Typ polski robi wrażenie słabszego w tej dziedzinie. Ma wolę, jak gdyby, bardziej falującą. Ugina się ona i zmienia pozornie kierunek; dostosowuje się łatwiej w działaniu do kalejdoskopu wydarzeń. Właściwość ta wszakże nie przesądza o tym, czy Polacy są mniej wierni w dążeniu do swego ostatecznego celu.”¹⁸

Zdaniem Wielhorskiego, pomimo tych różnic i przeciwieństw, typy psychiczne Białorusinów, Litwinów i Polaków uzupełniały się w jakiś sposób, tworząc przez długie wieki przykład harmonijnego współżycia na ziemiach Rzeczypospolitej przed rozbiorami. Natomiast w sposób zupełnie kontrastowy podchodził autor do zagadnień psychiki rosyjskiej.

Za podstawowe składniki etniczne współczesnego narodu rosyjskiego uważał on czynnik ugrofiński, mongolsko-tatarski i słowiański. Toteż dziedziczne skłonności Rosjan są wypadkową trzech bardzo różnych czynników. Za podstawową cechę psychiki rosyjskiej uznał Wielhorski „biegunowość”,

¹⁶ Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy...*, s. 69.

¹⁷ *Ibid.*, s. 75–76.

¹⁸ *Ibid.*, s. 77.

to jest tendencję do przerzucania się od jednej skrajności do drugiej. Na przykład od głębokiej religijności do ateizmu. Materializm był przez inteligencję rosyjską przeżywany na sposób religijny, toteż recepcja socjalizmu zachodniego na gruncie rosyjskim przybrała postać idei „katastrofalnej, niemal magicznej zmiany świata, jako błyskawiczne sprowadzenie na ziemię królestwa doskonałości.”¹⁹ Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę tych, zarazem interesujących i wysoce kontrowersyjnych wywodów Wielhorskiego, stwierdzić trzeba, iż był on bardzo krytyczny wobec wielu cech „psychiki” rosyjskiej.

Charakterystyczne jest to bardzo silne przeciwstawienie psychiki rosyjskiej psychice Polaków, Białorusinów i Ukraińców. Ma to logiczny związek z całą ogólną koncepcją Wielhorskiego; pomimo bieżących konfliktów jest możliwe zgodne współzycie trzech narodowości w ramach jednego państwa, gdyż nie istnieją zasadnicze, niemożliwe do przewyciężenia przeciwieństwa psychologiczne. W przypadku Rosjan sprawa przedstawia się odwrotnie.

Badacz zdawał sobie sprawę, że przyjęta przez niego metoda jest wysoce dyskusyjna, że brak jest jej jeszcze należytej podbudowy teoretycznej. Pisał jednak, że: „Spostrzeżenia większej ilości badaczy dotyczące zwłaszcza faktów, jakie obejmują rzesze wielotysięcznej ludności — stanowią już poważny materiał do uogólnień, formułowanych ostrożnie.”²⁰

Jednym z głównym przedmiotów badań Wielhorskiego był problem złożonych stosunków polsko-białorusko-litewskich w perspektywie historycznej. Na szczególną uwagę zasługuje tu przekrojowa praca W. Wielhorskiego *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Po próbie psychologicznej charakterystyki poszczególnych narodowości zamieszkujących dawne Wielkie Księstwo Litewskie przeszedł Wielhorski do szczegółowej analizy stosunku ilościowego Litwinów, Białorusinów i Polaków na Litwie historycznej. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na stwierdzenia autora, że „nie polskość przyniesiona personalnie przez rodowitych Polaków nad Niemien i Dźwinę, lecz dopiero zaszczipiona przez nich

¹⁹ Wielhorski, *Uwagi o psychologii religijnej Rosjan...*, s. 71. W artykule tym Wielhorski przytacza też wypowiedź Mikołaja Bierdiajewa „Dusza rosyjska nie posiada powiązań z kulturą, spojenia z tradycją, z przekazami przeszłości, jak dusza zachodnioeuropejska. Rosjanin zbyt lekkomyślnie przeżywa kryzys kultury, nie zgłębiwszy dotąd należycie istoty kultury. Stąd nihilizm. Bez trudu przeciwstawia się i odrzuca naukę, sztukę, państwo, ekonomikę i podąża do królestwa zagadek — w nieznanie”, s. 68–69.

²⁰ Materiał do przemyśleń dotyczących psychologicznej charakterystyki poszczególnych narodowości czerpał Wielhorski zarówno ze źródeł historycznych, jak i z osobistych kontaktów z przedstawicielami Litwinów i Białorusinów.

na pniu miejscowym, litewskim czy ruskim, nabierała swego rodzaju rozpędu i skłonności do dalszego szerzenia się w tamtejszym społeczeństwie.”²¹

Po omówieniu cech charakterystycznych sytuacji na Litwie w wieku XVI, która, jego zdaniem, była swoistym „laboratorium” europejskiej reformacji, przeszedł autor do okresu późniejszego.

Zdaniem Wielhorskiego, w wieku XVII i XVIII na Litwie zachodziły znamienne procesy polegające na stopniowym stapianiu się Wielkiego Księstwa z Koroną w jeden organizm. Kluczową rolę odegrała tu sfera kultury i kształtowanie się pojęć szerszej i węższej ojczyzny. Ukoronowaniem tego procesu był akt Konstytucji 3 maja 1791 roku, gdzie, jak wiadomo, dokonano unifikacji obu części Rzeczypospolitej. Dla ludzi zamieszkujących Wielkie Księstwo Litewskie niezależnie od narodowości, pojęcie Polak i pojęcie Litwin nie były sprzeczne. W sensie językowym mogli oni mówić po polsku, litewsku, czy białorusku. Bliższą ojczyzną była dla nich Litwa. Jednocześnie czuli się Polakami jako obywatele Rzeczypospolitej. Z tymi wywodami autora współgra jego artykuł na temat narodowości Mickiewicza.²²

W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę, że Wielhorski dostrzegł istotną różnicę między ziemiami Wielkiego Księstwa Litewskiego, a terenami Ukrainy. Różnice te charakteryzowały się między innymi swoistą przepaścią między katolicyzmem a prawosławiem na Ukrainie, a także faktem, iż, zdaniem autora, ani wśród magnatów, ani wśród kozaczyzny nie wykształciło się głębsze przywiązanie do Rzeczypospolitej jako własnego państwa.²³

Zastanówmy się na koniec, w jaki sposób Wielhorski postrzegał narastający konflikt polsko-litewski w drugiej połowie XIX wieku i w wieku XX. Rolę prekursorów odrodzenia litewskiego odegrali ludzie wywodzący się ze szlachty i przesiąknięci kulturą polską. Narodowy renesans litewski rozwinął się jednak dopiero około 1880 roku. W dwadzieścia lat po uwłaszczeniu zaczęła kształtować się na Litwie inteligencja pochodzenia chłopskiego, kształcona w rosyjskich szkołach i uniwersytetach. Jak pisał Wielhorski: „po czterech stuleciach czerpania wyłącznego ze źródeł kultury i cywilizacji śródziemnomorskiej, zachodniej wionął ku Litwie wiatr od wschodu.”²⁴

Szczególna rola w tym renesansie litewskim przypadła Suwalszczyźnie uważanej za „litewski Piemont”. Tereny te zostały wcielone w 1807 roku do

²¹ Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy...*, s. 47–48.

²² *Narodowość Mickiewicza w świetle współczesnej socjologii i etnografii*, „Alma Mater Wilnensis”, 1958, s. 101–113.

²³ W. Wielhorski, *Sprzeczności wewnętrzne w dziejach województw ukraińskich Rzeczypospolitej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, 1958–1959, s. 53–56.

²⁴ Wielhorski, *Polska a Litwa*, s. 240.

Księstwa Warszawskiego, a w 1815 do Królestwa Polskiego. Chłopi zostali uwolnieni z poddaństwa już w 1807 roku, rozciągnięto na Suwalszczyznę kodeks Napoleona. Warunki geograficzne (żyzne gleby, sąsiedztwo Prus) sprzyjały rozwojowi gospodarczemu.

Władze rosyjskie zajęły wobec odrodzenia litewskiego stanowisko dwuznaczne, do pewnego stopnia tolerując ten ruch — widząc w nim przeciwwagę dla wpływów polskich. Podobnie, w czasie pierwszej wojny światowej Niemcy popierali raczej Litwinów, widząc w czynniku polskim większe zagrożenie dla swojej polityki na wschodzie. Autor podkreślał jednak, iż faktu, że renesans litewski przybrał charakter wrogi wobec polskości, nie można tłumaczyć jedynie wpływami rosyjskimi, czy później niemieckimi. Otóż, równoległe z odrodzeniem litewskim odbywał się proces narodowej konsolidacji Polaków na Litwie. Co więcej, właśnie na przełomie XIX i XX w. mamy do czynienia ze zjawiskiem polonizacji całych wsi zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Kultura polska była bowiem postrzegana przez wielu chłopów litewskich nie jako coś obcego, tylko jako element swojskiej kultury krajowej.

Tak więc dla przedstawicieli renesansu litewskiego jak najbardziej stanowcze odgrodenie się od polskości stawało się do pewnego stopnia koniecznością.